

## Krucjata moralna Solidarność

---

Marcin Kościelniak

---

TEKSTY DRUGIE 2018, NR 5, S. 25–44

DOI: 10.18318/td.2018.5.2

### Ruch moralnego odrodzenia narodu

„Wydarzenia sierpniowe, przesycone modlitwą i fizycznie obudowane wieloma religijnymi atrybutami, wraz z momentem kulminacyjnym, jakim była niedzielna msza”, były czasem przeżywania wspólnotowości przez „robotników-katolików”, którzy legitymację do przewodzenia czerpali nie tylko z „poczucia własnej siły jako klasy społecznej”, z „doświadczeń, zwłaszcza wydarzeń roku 1970”, ale także z „trwale zakorzenionej w mentalności Polaków i uświęconego przez Kościół rycerskiego kontraktu płci”<sup>1</sup>. To stwierdzenie Ewy Kondratowicz może być punktem wyjścia dla przeciw-historii Solidarność, pisanej nie w imieniu narodowej wspólnoty, ale z perspektywy praw kobiet – narracji ustanowionej w prowadzonych w minionych kilkudziesięciu latach badaniach (przede wszystkim) kobiet. Pośród wielu wątków, które składają się na te badania, interesuje mnie wpływ Kościoła katolickiego i – szerzej – dyskursu narodowo-religijnego na realną i symboliczną pozycję kobiet i ich prawa w Solidarność.

Tekst jest fragmentem projektu badawczego, którego rezultatem będzie książka *Egoiści. Trzecia droga w kulturze polskiej lat 80.* wydana w serii „Nowa Biblioteka” Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie.

---

### Marcin Kościelniak

– dr, adiunkt w Katedrze Teatru i Dramatu UJ, zastępca redaktora naczelnego „Daskaliów”, w latach 2006-2016 recenzent „Tygodnika Powszechnego”. Autor książek: *Prawie ludzkie, prawie moje. Teatr Helmuta Kajzara* (2012), „*Młodzi niezdolni*” i inne teksty o twórcach współczesnego teatru (2014) oraz tomu z wyborem teksów Helmuta Kajzara *Koniec półswini. Wybrane utwory i teksty o teatrze* (2012). Współredaktor tomów 20-lecie. *Teatr polski po 1989* (2010), *1968/PRL/Teatr* (2016), *Teatr a Kościół* (2018; w druku). Kontakt: marcinkoscielniak@poczta.onet.pl

---

1 E. Kondratowicz *Być jak narodowy sztandar. Kobiety i Solidarność*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 43.

Zagadnienie to, podejmowane w niejednym opracowaniu, nie zostało dotąd, w moim przekonaniu, potraktowane z uwagą, na jaką zasługuje.

Skrajnym przykładem mogą być bodaj najbardziej wpływowe publikacje amerykańskiej badaczki Shany Penn<sup>2</sup>, gdzie refleksji nad niewidocznością kobiet i kwestii kobiecej w Solidarności towarzyszy niemal całkowita nieobecność Kościoła. Jest to zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę ściśle związki Solidarności z tą instytucją i trwałą obecność dyskursu narodowo-katolickiego w ruchu. Dość wspomnieć, że Solidarność w *Uchwale programowej* z 1981 roku sama siebie określiła jako „ruch moralnego odrodzenia narodu”, czerpiący między innymi z „wartości etyki chrześcijańskiej”<sup>3</sup>. Penn stwierdza co prawda, że przyczyną braku feministycznej świadomości była tradycja, która „wyrasta z historycznego powiązania katolicyzmu z przynależnością narodową”, zaraz jednak temat zamyka stwierdzeniem: „Restrykcje polityczne sprawiły, że Kościół zaangażowany politycznie mniej zajmował się sprawami obyczajowymi”<sup>4</sup>. Jest to oczywiście przekłamanie. Z punktu widzenia polskiego Kościoła moralna odnowa nie obejmowała wyłącznie takich zagadnień jak godność, wzajemny szacunek czy sprawiedliwość społeczna. Piętnowanie rozwiązłości, alkoholizmu, aborcji, antykoncepcji, walka o tradycyjny model małżeństwa i rodziny, słowem troska o moralne zdrowie narodu jako rękojmi narodowej wspólnoty było absolutnie dominującym wątkiem nauczania prymasa Stefana Wyszyńskiego i polskiego Episkopatu – także w latach 1980-1981. „Ten aspekt interesuje nas zasadniczo” – mówił o „procesie odnowy moralnej” w Solidarności Józef Glemp na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>5</sup>. *Zawartość przykazania „nie cudzołóż”, Pożądliwość jako odejście od obłudniczego sensu ciała, Więź rodzinna i poszanowanie życia, Granice etyczne w dziełach sztuki* – oto wybór kazań i przemówień Jana Pawła II z okresu karnawału Solidarności przedrukowywanych przez „Pismo Okólne”. Nie bez powodu patronem pierwszej pielgrzymki do Polski – którą powszechnie i słusznie uważa się za

2 S. Penn *Tajemnica państwowa*, „Pełnym Głosem” 1994 nr 2; też *Podziemie kobiet*, przeł. H. Janowska, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2003; też *Sekret „Solidarności”. Kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, przeł. M. Antosiewicz, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2014 (obydwie publikacje książkowe są w ogromnej mierze dwiema wersjami jednej pracy).

3 *Uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, w: *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, red. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, Stowarzyszenie Archiwum Solidarności, IPN, t. 1 – I tura, Warszawa 2011, s. 984.

4 S. Penn *Sekret „Solidarności”...*, s. 33.

5 *Spotkanie w Olsztynie*, z J. Glempe rozmawia J. Susuł, „Tygodnik Powszechny” 1981 nr 25, s. 5.

preludium społecznego fermentu (choćby z racji licznych odwołań do nuczania papieża w dyskursie Solidarności) – Jan Paweł II uczynił Świętego Stanisława, „patrona chrześcijańskiego ładu moralnego”<sup>6</sup>.

Podejście Penn jest częścią szerszej narracji – ufundowanej na początku lat 80., trwalej do dzisiaj – która mówi o odmienionym obliczu polskiego Kościoła doby karnawału Solidarności. Timothy Garton Ash, autor jednego z pierwszych i najpopularniejszych opracowań pierwszej Solidarności, ostrzegł przed „automatycznym równaniem między katolicyzmem a konserwatyżmem”, nazywając to „stereotypami sprzed pół wieku”, które nie pasują do polskiego Kościoła<sup>7</sup>. Do tych stereotypów zaliczył nazywanie polskiego Kościoła „antyfeministycznym”, co można zrzucić na karb przyjęcia męskiej perspektywy w konstruowaniu narracji historycznej. Kwestia wpływu Kościoła na pozycję kobiet powinna jednak wzbudzić szczególną czujność u badaczki posługującej się – jak Penn – perspektywą feministyczną.

W artykule *Dlaczego nie ma w Polsce feminizmu?*, powstałym w 1987 roku, a wydrukowanym w roku 1993 – jednym z pierwszych tekstów polskiej badaczki, w którym pozycja kobiet w PRL-u i w Solidarności jest analizowana z perspektywy kobiecej – Barbara Limanowska pisała:

Instytucją, która ma największy wpływ na niezależne życie społeczne i polityczne w Polsce, jest Kościół katolicki. Z samej swej definicji – celibat księży i zakaz pełnienia funkcji kapłańskich przez kobiety – jest Kościół instytucją zmaskulinizowaną, na którą kobiety nie mają żadnego wpływu. [...] Kościół katolicki zawsze stara się przeciwstawiać zmianom społecznym i obyczajowym. Jest on po prostu konserwatywny i wcale tego faktu nie ukrywa.<sup>8</sup>

Temat jest, jak widać, złożony: można go badać od wewnątrz, od strony pozycji kobiet w strukturach hierarchicznych bądź w szeroko rozumianym życiu religijnym Kościoła – albo z zewnątrz, analizując nauczanie Kościoła o kobiecie i tropiąc jego wpływ na życie społeczne, nie tylko na poziomie

6 Jan Paweł II *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach*, 10 czerwca 1979, w: tegoż *Pielgrzymki do ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Znak, Kraków 2005, s. 201.

7 T.G. Ash *Polska rewolucja. Solidarność 1980-1981*, przeł. M. Dziewulska, M. Król, Res Publica, Warszawa 1990, s. 199.

8 B. Limanowska *Dlaczego nie ma w Polsce feminizmu?*, „Pełnym Głosem” 1993 nr 1, s. 10, 15.

regulacji prawnych, ale także w perspektywie kształtowania (mówiąc językiem Pierre'a Bourdieu) habitusów, pamiętając o symbolicznej i realnej władzy polskiego Kościoła w polskim społeczeństwie, szczególnie doby Solidarności. Ta druga perspektywa mnie interesuje.

### A Man's World

Esencjalne rozumienie kobiecości, zasadzające się na uznaniu odrębnych, swoistych cech i predyspozycji związanych z płcią, jest trwałym elementem nauczania Kościoła katolickiego. Postać Maryi, ustanowiona jako wzór kobiecości, pisała Anna Szwed, „wykorzystana tu została jako uprawomocnienie dla promowanego przez Kościół sposobu widzenia kobiety”, które opiera się na połączeniu dwóch powołań: macierzyństwa i dziewictwa (rozumianego jako macierzyństwo duchowe)<sup>9</sup>. Jan Paweł II, który jako pierwszy papież wydał oddzielne dokumenty poświęcone tematyce kobiecej, utrwalił ten model. „Zdaniem Papieża rodzina jest właściwym środowiskiem rozwoju kobiety, a przez macierzyństwo dokonuje się afirmacja jej godności osobistej, potwierdzenie jej osobowej tożsamości”<sup>10</sup> – podsumowywała Małgorzata Chrzęstowska. Podczas pierwszej pielgrzymki papież mówił:

Pragnę w imię tej naszej Matki-Ojczyzny jeszcze raz oddać hołd każdej polskiej matce, mojej własnej matce, każdej polskiej kobiecie, każdej polskiej dziewczynie. Oddać hołd macierzyństwu! Oddać hołd kobiecości! Oddać hołd dziewictwu! Gdyby nie było tego macierzyństwa fizycznego czy duchowego, nie byłoby gniazda, nie byłoby kolebki, nie byłoby rodziny, nie byłoby narodu! Uczynmy wszystko, ażeby w najwyższym poszanowaniu była kobieta na ziemi polskiej, ażeby w najwyższym poszanowaniu było macierzyństwo na ziemi polskiej. Uczynmy wszystko, aby w najwyższym poszanowaniu było dziewictwo na ziemi polskiej!<sup>11</sup>

9 A. Szwed *Ta druga. Obraz kobiety w nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego i w świadomości księży*, Nomos, Kraków 2015, s. 122-123.

10 M. Chrzęstowska *Nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach. Ujęcie społeczne, w: Godzina kobiet? Recepcja nauczania Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach w Polsce w latach 1978-2005*, red. E. Adamiak, M. Chrzęstowska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, Poznań 2008, s. 72.

11 Jan Paweł II *Słowo do wiernych zgromadzonych na Wzgórzu Lecha*, 3 czerwca 1979, w: tegoż *Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 44.

Podobny sposób umocowania kobiety w życiu społecznym był charakterystyczny dla nauczania prymasa Wyszyńskiego, czego świadectwem może być wydany w 1978 roku zbiór homilii i referatów *Kobieta w Polsce współczesnej*. Fakt, że w fundacyjnej dla sojuszu tzw. lewicy laickiej z Kościołem książce *Kościół, lewica, dialog* (1977), w której Adam Michnik wskazywał na kilka punktów spornych w nauczaniu Stefana Wyszyńskiego, prawa kobiet, jak zauważyła Agnieszka Graff, nie stanowią nawet „trzecioplanowego wątku”<sup>12</sup>, można tłumaczyć specyfiką polskiej lewicy demokratycznej. O ile rewolta kontrkulturowa roku 1968 „dała początek takim nurtom nowej lewicy, istotnym dla życia politycznego zachodnich społeczeństw po dziś dzień, jak ruch ekologiczny, feminizm, ruchy walczące o prawa mniejszości seksualnych”, o tyle, jak pisał Dariusz Gawin, w Polsce Marzec przyniósł kryzys tradycyjnej tożsamości lewicowej, a w kolejnych latach interesy mniejszości przesłonięte zostały interesem narodowej wspólnoty<sup>13</sup>.

Unikalnym dokumentem pokazującym treść nauczania polskiego Kościoła o kobietach jest wydany w 1985 roku, przeznaczony do użytku wewnętrznego, *Raport o sytuacji kobiet w Polsce współczesnej i związanych z nią problemach*, opracowany na zlecenie Podkomisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Kobiet na podstawie badań przeprowadzonych przez pracowników naukowych KUL-u.

Duszpasterstwo zdecydowanie na pierwszym miejscu stawia macierzyństwo przed innymi zadaniami kobiet. Praca zawodowa traktowana jest jako zło konieczne (tylko z konieczności zarobkowania), przeszkadzające w pełnieniu obowiązków matki. Nie bierze się pod uwagę intelektualnych aspiracji kobiet. [...]

Także relacje małżeńskie wydają się drugorzędne w stosunku do macierzyńskich, nawet w duszpasterstwie rodzin. Równość kobiety wobec mężczyzny powinna być realizowana poprzez ofiarność i służbę rodzinie. Lista obowiązków kobiety wobec rodziny, kultywowanie tradycji, wychowania religijnego i in. jest ogromna i choć postulaty są słuszne, najczęściej są nie do zrealizowania w istniejących warunkach.

12 A. Graff *Efekt magmy, czyli o szczególnej roli Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Kościół, państwo i polityka płci*, red. A. Ostolski, Przedstawicielstwo Fundacji im. Heinricha Bölla, Warszawa 2010, s. 18.

13 D. Gawin *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956-1976*, Znak, Kraków 2013, s. 194.

Macierzyństwo traktowane jest jako instynkt wynikający z biologii kobiety, a cechy psychiczne przypisywane kobietom to przede wszystkim uczuciowość i delikatność.

O kobiecie mówi się najczęściej w dwóch tonach: potępienie matek-morderczyń, z tendencją do przesadnego akcentowania ich liczby, lub apoteoza macierzyństwa, łączonego z wszelkim dobrem i stanowiącego główny cel kobiety. Na tym tle kobieta niezamężna, jeśli nie wstąpi do zakonu, wydawać się może istotą żyjącą bez celu.<sup>14</sup>

Opracowanie daje wyobrazenie o stopniu konserwatywności podejścia do kobiet w polskim Kościele na poziomie życia codziennego, parafialnego – ale też pokazuje obecny w Kościele nurt zmian. Mają one jednak bardzo określony zakres, wyznaczony przez odniesienie do nauki soborowej<sup>15</sup> i nauczania Jana Pawła II. Autorzy mówią o „równości osób różnej płci”<sup>16</sup>. Jednocześnie kilkakrotnie stwierdzają, że powołanie kobiety, generalnie: kobiecość „najpełniej odślania się w macierzyństwie”, wychodząc od szczególnego rozumienia równouprawnienia: „Właśnie ze względu na pełnię praw należnych każdemu człowiekowi, encykliki [papieskie] zaznaczają, że kobiety powinny mieć takie warunki pracy, żeby miały jednocześnie możliwość wykonywania obowiązków rodzinnych [...] i że organizacja pracy powinna być taka, aby nie ponosiła szkody rodzina, w której matka posiada rolę niezastąpioną”.

Badania Solidarności prowadzone w perspektywie kobiecej, nie negują faktu samej aktywizacji kobiet w ruchu, przedmiotem czynią jej rzeczywiste i symboliczne granice: znikomy udział kobiet w grupach decyzyjnych, nieobecność problematyki praw kobiet w dyskursie Solidarności, trwałość kulturowych wzorców, umieszczających kobiety i mężczyzn w przestrzeniach płciowo zdeterminowanych. Widoczną w tak nakreślonym polu zbieżność między dyskursem Solidarności a dyskursem Kościoła w kwestii kobiecej można dostrzec w kilku punktach. Barbara Jancar, analizując dokumenty

14 *Raport o sytuacji kobiet w Polsce współczesnej i związanych z nią problemach*, Podkomisja Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Kobiet, Warszawa 1985, s. 11.

15 „W powszechnej opinii Sobór Watykański II jest uważany za poważny przełom w Kościele [...]. Trudno jednak mówić jest o jakimkolwiek systematycznym wykładzie dotyczącym problematyki kobiet, równości płci itd.”; A. Szwed *Ta druga...*, s. 57. Na ten temat por. również np. Z. Radzik *Kościół kobiet*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

16 *Raport o sytuacji kobiet...*, s. 1. Kolejne cytaty w akapicie: tamże, s. 17 i 1.

Solidarności, stwierdzała, że „Problemy kobiet włączono do spraw ogólnych i widziano jako część problemów społecznych”<sup>17</sup>, a te kilka miejsc, gdzie zagadnienie praw kobiet zostało wyodrębnione, pogłębia obraz Solidarności jako konserwatywnej rewolucji. „Paragraf 6, artykuł 4 statutu związku postuluje «umacnianie rodziny i życia rodzinnego» [...]. Statut pokazuje, że polskiego robotnika nie interesują problemy kobiet jako takie, ale tylko w kontekście ich wpływu na życie rodzinne”<sup>18</sup> – pisała Jancar. Renata Siemieńska wskazywała na punkt porozumień gdańskich postulujący wprowadzenie „urlopu macierzyńskiego płatnego przez okres 3 lat na wychowanie dziecka”, komentując, że jego realizacja „miała stworzyć kobietom lepsze warunki do pełnienia przez nie tradycyjnych ról kobiecych”<sup>19</sup>. Wysoka inflacja, która nie mobilizowała do pracy zarobkowej, sprawiła, że „duża liczba kobiet posiadająca małe dzieci zdecydowała się wówczas na przerwanie pracy zawodowej”, co skutkowało – jak alarmowano wtedy w prasie kobiecej – trudnościami z powrotem do pracy zawodowej<sup>20</sup>. Strajkujący – w większości robotnicy – „znacznie częściej niż członkowie innych grup opowiadali się za tradycyjnym modelem rodziny” – pisała Siemieńska na podstawie badań socjologicznych: „Żądając poprawy swoich warunków życia żądali takich, które pozwoliłyby ich żonom pozostać w domu”<sup>21</sup>.

Siemieńska zaznaczała zarazem – powołując się m.in. na badania Stefana Nowaka z 1979 roku – że choć „początek lat osiemdziesiątych cechuje wyraźna dążność do powrotu do tradycyjnego modelu rodziny”, to „preferowanie jej tradycyjnej formy było cały czas stosunkowo silne w polskim społeczeństwie”<sup>22</sup>. Odwołując się również do badań Nowaka, Krzysztof Jasiewicz pisał, że jedną z trwałych cech było „współistnienie w świadomości społecznej Polaków silnie artykułowanych postulatów demokratycznych z równie silnie zinterioryzowanymi elementami osobowości autorytarnej”; podczas gdy

---

17 B. Jancar *Women in the Opposition in Poland and Czechoslovakia in the 1970s*, w: *Women, State, and Party in Eastern Europe*, red. S.L. Wolchik, A.G. Meyer, Duke University Press, Durham 1985, s. 177, tłumaczenie własne.

18 Tamże.

19 R. Siemieńska *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990, s. 233.

20 Tamże, s. 238.

21 Tamże, s. 234.

22 Tamże, s. 237.

„Postulaty demokratyczne dotyczyły sfery polityki – panujący system oceniany był jako niedemokratyczny i sprzeczny z wolnościowymi tradycjami społeczeństwa polskiego”, „autorytaryzm [...] ujawniał się w wymiarze życia codziennego: Polaków cechowała wysoka punitywność i niski poziom tolerancji na różne dewiacje społeczne”<sup>23</sup>. Można się domyślać, że do tych „dewiacji” zaliczały się nie tylko homoseksualizm („Takie działania seksualne jak homoseksualizm spotykają się nadal z powszechnym potępieniem”<sup>24</sup> – pisał w 1979 roku Nowak), ale i feminizm. Badania Nowaka opublikowane zostały w książce towarzyszącej głośnej wystawie „Polaków portret własny”, zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Krakowie w czasie newralgicznym: między pielgrzymką papieża a Sierpniem, i z tej racji włączanej w narracje o narodowym przebudzeniu. Ta okoliczność nadaje ustaleniom Nowaka symboliczną wymowność, zakłócając utrwalony w pamięci zbiorowej obraz dziesięciu milionów Polaków walczących o wolność.

Definiowanie kobiety w kategoriach funkcji macierzyńskich i związków ze sferą domową widać również na poziomie postulatów sformułowanych w prasie opozycyjnej. Sergiusz Kowalski wskazywał na istnienie charakterystycznej struktury, w której naród widziany jest jako „wielka polska rodzina”, której fundamentem, gwarantem i spoiwem były „małe polskie rodziny”, otoczone szczególną troską związkowców. Autor podawał przykłady wypowiedzi, wedle których „kobieta może działać dla Sprawy, zajmując się właśnie życiem rodzinnym”, porzucając inne „obmyślane przez rządzących absurdalne zajęcia”; „W wersji skrajnej mówiono o forsowaniu z premedytacją polityki antynatalistycznej zmierzającej do fizycznego wyniszczenia narodu, odebrania matkom dzieci itp.”<sup>25</sup> – w wersji bardziej rozpowszechnionej stawiano nie na antynarodową ideologię, ale na antyspołeczną socjotechnikę. Kowalski cytował „Tygodnik Solidarność”:

23 K. Jasiewicz *Przemiany świadomości społecznej Polaków 1979-1983*, „Aneks” 1983 nr 32, s. 129. „Badania z lat 1980-81 wydają się potwierdzać i wzbogacać ten obraz” (tamże, s. 134).

24 S. Nowak *Przekonania i odczucia współczesnych*, w: *Polaków portret własny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 141. Słowa te nie są prawdopodobnie wynikiem badań, ale stwierdzeniem oczywistości. Podczas pierwszych, przeprowadzonych w 1988 roku badań sondażowych dotyczących stosunku społeczeństwa polskiego do osób homoseksualnych (tylko mężczyźni) 65% ankietowanych zadeklarowało wrogość, 22% obojętność, a tylko 0,3% życzliwość (za: *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce*, red. I. Krzemieński, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 15-16).

25 S. Kowalski *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 1990, s. 80.



Z rodziną zrobiono tak. Najpierw dużo opowiadano kobietom o równoprawnieniu. O ich prawie do posiadania i nieposiadania dzieci. O prawie do przerywania ciąży. O prawie do własnego rozwoju. O prawie do pracy. O prawie do wolności, wypoczynku i rozrywki. Wyśmiewano kury domowe, gary i pieluchy. Religię ogłoszono przeżytkiem, symbolem ciemnoty i zacofania. Potem wychwalano instytucje. Żłobek, przedszkole, szkołę, świetlicę, internat, ognisko. Nawet dom dziecka. [...] Dziś przeżywamy głęboki kryzys społeczny i gospodarczy.<sup>26</sup>

Cytowany artykuł zaświadcza, że mierzenie Solidarności miarą praw kobiet nie jest anachronizmem: nie chodzi o nieznamość postulatów feministycznych (są one tutaj precyzyjnie wyliczone), ale o ich odrzucenie: po pierwsze jako produktu ideologii marksistowskiej, po drugie jako sprzecznej z tradycyjnymi wartościami, niemieszczącej się w kulturowych wzorcach. W tym samym czasie feministki ze „Spartacist Britain” stwierdzały krótko: „Jedyna kobieta posiadająca w Solidarności władzę to Czarna Madonna z Częstochowy”<sup>27</sup>, a redakcja „Women and Revolution” w artykule *Solidarność: A Man’s World* program ruchu streszczała w hasle: „Kinder, Küche, Kirche”:

Wąłesa lubi afiszować się plakietską z Madonną, symbolem bliskich związków Solidarności z Kościołem. Historyczna rola tej instytucji w przywiązywaniu kobiet do życia rodzinnego, agresywna kampania polskiego papieża przeciwko aborcji, silne prorodzinne postawy w Solidarności – czy te siły mogą dać polskim kobietom wolność? Nigdy!<sup>28</sup>

Trzeba zarazem podkreślić, że – mimo głębokich ideologicznych różnic – podejście Kościoła do kobiet w wielu wymiarach nie odbiegało od polityki komunistycznego państwa. Anna Titkow pisała:

Aktywizacja zawodowa kobiet w Polsce ze względu na swój centralnie kontrolowany przebieg mogła wnieść nowe elementy do wzoru kobiecy: orientację na sukces, wiarę we własne możliwości, partnerską wizję

26 Tamże, s. 81. Cytowany artykuł: I. Więckowska *Rodzina socjalistyczna – mit czy rzeczywistość*, „Tygodnik Solidarność” 1981 nr 5, s. 6.

27 *Solidarność: A Man’s World*, „Spartacist Britain” 1981 nr 37, s. 7.

28 *Solidarność: A Man’s World*, „Women and Revolution” 1982 nr 24, s. 24, tłumaczenie własne (artykuł cytowała D. Sajewska w tekście *Archeologia traumy aborcyjnej*, „Didaskalia” 2017 nr 139-140).

realizacji kobiety ze środowiskiem rodzinnym i szerszymi kręgami społecznymi. Zamiast tego podtrzymała i wzmocniła tradycyjny wzór oparty na cnotach opiekuńczo-podtrzymujących, odwołujących się do poświęcenia i etyki troski.<sup>29</sup>

Figura Matki Polki, „genotyp” wzoru kobiety, „godzącej swoje aspiracje z potrzebami zbiorowości, czyniącej to w duchu poświęcenia dla Ojczyzny i Rodziny, nieoczekującej przy tym innej gratyfikacji niż tylko symboliczne”<sup>30</sup>, był używany zarówno przez Kościół, jak i przez komunistyczne władze. Tę komplementarność można dostrzec z poziomu władzy symbolicznej, widocznej najpełniej w polu zdefiniowanym kategoriami moralności i seksualności.

### Ustawa śmierci narodu

Błędem byłoby jednak twierdzenie, że pomiędzy Kościołem a władzą państwową w Polsce obowiązywała w zakresie rozumienia praw kobiet pełna symetria. Katarzyna Szumlewicz, przeglądając prokobiece regulacje prawne w PRL-u, widzi ich „wady i niedociągnięcia”, przekonująco jednak stwierdza, że „ówczesny awans zawodowy kobiet i sprzyjające im regulacje prawne naruszały konserwatywną «normalność»”, którą cechowała się II Rzeczpospolita<sup>31</sup>, na pierwszym miejscu wymieniając przyjętą w 1956 roku ustawę o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>32</sup>. Rozumienie praw reprodukcyjnych jest jeszcze jednym, do tej pory niemal nieprzebadanym miejscem splotu dyskursu Kościoła i Solidarności – splotu, który proponuję rozumieć w duchu genealogii Michela Foucault jako miejsce, gdzie „krzyżują się ciało i historia”, rodzą się interpretacje i prawidła dla utrwalonych w rytuałach, prawach i procedurach relacji dominacji<sup>33</sup>.

29 A. Titkow *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2007, s. 64.

30 Tamże, s. 52.

31 K. Szumlewicz *Backlash po polsku, czyli Kościół, media i nie tylko*, w: *Kościół, państwo i polityka płci...*, s. 47.

32 Por. na ten temat szczególnie: A. Czajkowska *O dopuszczalności przerywania ciąży*, w: *Kłopoty z seksem w PRL*, red. M. Kula, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego i IPN, Warszawa 2012, s. 113.

33 M. Foucault *Nietzsche, genealogia, historia*, w: tegoż *Filozofia. Historia. Polityka. Wybór pism*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, PWN, Warszawa–Wrocław 2000, s. 120–124.

Shana Penn pisała, że w komunistycznej Polsce Kościół był „bardziej tolerancyjny” i „nie zajmował się sprawą aborcji”<sup>34</sup>. Nie jest to zgodne z prawdą. Batalia przeciwko prawu legalizującemu aborcję była od momentu jego uchwalenia trwałym punktem nauczania polskiego Kościoła. Stefan Wyszyński jeszcze w przededniu wprowadzenia „ustawy śmierci narodu”<sup>35</sup> przywoływał stanowisko polskiego Kościoła, który w 1921 roku „praktykę uśmiercania nienarodzonych” nazywał „zbrodnią przeciwko Bogu i zdradą ziemskiej Ojczyzny”<sup>36</sup>, a rok po wprowadzeniu ustawy porównywał ją do „polityki śmierci” prowadzonej w „obozach śmierci i krematoriach”<sup>37</sup>. Karol Wojtyła, podczas sesji naukowej „Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży” w 1975 roku, której przewodniczył, ze „sprawą przerywania ciąży” łączył „lęk o przyszłość całego Narodu, który na przestrzeni ostatnich lat stracił miliony swoich synów i córek”<sup>38</sup>. Zorganizowana w następnym roku sesja poświęcona była antykoncepcji, ocenianej jednoznacznie negatywnie i w ścisłym związku z aborcją<sup>39</sup>. Stanowisko polskiego Kościoła było w tej materii jednoznaczne i wielokrotnie przypomniane. Argumentem, jak widać, było nie tylko wykroczenie przeciwko prawom boskim, ale i przeciwko racji narodu. Taki sens miało wpisanie walki z prawem aborcyjnym w *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*<sup>40</sup> i w obchody jubileuszu tysiąclecia

34 S. Penn *Solidarity's Secret. The Women Who Defeated Communism in Poland*, The University of Michigan Press, Ann Arbor 2005, s. 8, tłumaczenie własne (w polskim tłumaczeniu ten fragment został sprowadzony do cytowanego wcześniej zdania: „Restrykcje polityczne sprawiły, że Kościół zaangażowany politycznie mniej zajmował się sprawami obyczajowymi”).

35 S. Wyszyński, list do ks. B. Dąbrowskiego, 28 kwietnia 1956, w: tegoż *Dzieła zebrane*, t. 2, red. Z. Kraszewski i in., Soli Deo, Warszawa 1995, s. 207.

36 *List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*, 1952, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 117.

37 S. Wyszyński *Zwycięski Wódz Życia króluje żyw*, Wielkanoc 1957, w: tegoż *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 285.

38 *Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży. Ogólnopolska sesja naukowa lekarzy i teologów, 8-9.11.1975*, Kraków, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1977, s. 101.

39 *Specjalistyczne aspekty problemu antykoncepcji. Sesja naukowa lekarzy i teologów, 7-8 lutego 1976 roku*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1980.

40 „Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za największy skarb narodu” (*Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego złożone uroczystie 26 sierpnia 1956 roku*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 167).

chrztu Polski<sup>41</sup>. Odtąd „obrona życia nienarodzonych” stała się czymś więcej niż tylko elementem nauczania Kościoła – stała się warunkiem zachowania tożsamości narodowej.

Nie inaczej było na przełomie lat 70. i 80. Wiele wskazuje na to, że przełom dekad i okres karnawału Solidarności był czasem ożywienia kampanii anty-aborcyjnej, dla której impulsem było nauczanie Jana Pawła II. Elementem ładu moralnego, o który upomniął się papież podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, był m.in. zakaz aborcji<sup>42</sup>. Temat poruszano w wielu oficjalnych pismach biskupów<sup>43</sup> (m.in. w *Liście pasterskim biskupów o poszanowaniu praw dziecka* z 5 czerwca 1979, napisanym podczas 169. Konferencji Episkopatu Polski z udziałem Jana Pawła II). Józef Glemp mówił o zakazie aborcji w głośnym wywiadzie udzielonym „Polityce” w 1981 roku<sup>44</sup>. W 1980 roku, w ramach przygotowania do jubileuszu 600-lecia obecności obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze, Stefan Wyszyński wyszedł z projektem specjalnego wota. „Kielich Życia” był skierowany do matek, które „przewyciężyły dzielnie pokusy płynące z wydanych ustaw, dopuszczających [...] przerywanie ciąży” i „szczyłą się dzisiaj owocną i liczebną rodziną, która jest przyszłością Narodu i Kościoła”<sup>45</sup>. Zobowiązanie

41 W ramach Wielkiej Nowenny „Rok III – W obronie życia duszy i ciała” poświęcony był zagadnieniu aborcji; por. kazania *Nie ku grobom, ale ku wrotom życia narodu, Życie jest światłością ludzi, W obronie życia, Pochwała dzieciństwa i życia* w: S. Wyszyński *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Société d'Éditions Internationales, Paryż 1962.

42 Np. „Trzeba chronić małżeństwa i rodziny przed grzechem, przed ciężkim grzechem wobec poczynającego się życia – wiadomo wszak, że okoliczności tego grzechu obciążają całą moralność społeczną, a jego skutki zagrażają przyszłości narodu” (Jan Paweł II *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*, 5 czerwca 1979, w: tegoż *Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 93); „[...] modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia. Jeśli się naruszy prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym on poczyina się, on, jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka” (Jan Paweł II *Homilia w czasie Mszy św.*, Nowy Targ, 8 czerwca 1979, w: tegoż *Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 161).

43 M.in. w *Liście na uroczystość Świętej Rodziny poświęconym odnowie życia rodzinnego w Polsce* (28 listopada 1978), *Liście biskupów do lekarzy* (8 lutego 1979), w listach: *Biskupi polscy wzywają do chrześcijańskiej odpowiedzialności za ojczyznę* (10 grudnia 1980), „*Navróćcie się do Pana. Otwórzcie drzwi Chrystusowi*” (11 marca 1981), *Przed uroczystością Matki Bożej Jasnogórskiej* (25-26 czerwca 1981), *Na uroczystość Królowej Polski* (26 lutego 1982), *Na dzień modlitwy przed przyjazdem Ojca świętego Jana Pawła II do Polski* (19 stycznia 1983).

44 *Chciałbym być blisko tego, co się dzieje*, z arcybiskupem J. Glemphem, Prymasem Polski, rozmowa A. Krzemiński, „Polityka” 1981 nr 31, s. 3.

45 S. Wyszyński *Słowo pasterskie przed ogólnopolską pielgrzymką kobiet na Jasną Górę*, 1 lipca 1980, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975–1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 170-171.

do złożenia daru podjęte zostało podczas ogólnopolskiej pielgrzymki kobiet na Jasną Górę 30 września 1980 roku, w której brała udział rekordowa liczba osób (dokumenty Kościoła mówią o 350 tysiącach<sup>46</sup>).

Śladem ożywienia kampanii antyaborcyjnej są konkretne kościelne i świeckie inicjatywy. „Organizowano seminaria na temat «naturalnych» technik regulacji poczęć, wzmożono działalność wydawniczą, inicjowano dyżury aktywistów w przychodniach zdrowia, mających za zadanie odwiezienie oczekujących w nich kobiet od zamiaru usunięcia ciąży”<sup>47</sup>. W Kościołach eksponowano materiały piętnujące aborcję<sup>48</sup>; antyaborcyjne akcenty towarzyszyły pielgrzymkom<sup>49</sup>. W 1980 roku zainaugurowano coroczną Krucjatę Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci na Jasnej Górze<sup>50</sup>; w tym samym roku powstał Ruch Obrony Życia Poczętych Dzieci; w 1981 zarejestrowano Towarzystwo Odpowiedzialnego Rodzicielstwa<sup>51</sup>. Wreszcie – Kościół, wykorzystując sprzyjający klimat polityczny i społeczne ożywienie, zainicjował akcję zbierania podpisów pod petycją o zmianie prawa aborcyjnego<sup>52</sup>. „Gość Niedzielny” donosił o prowadzonych jeszcze pod koniec 1980 roku oficjalnych rozmowach Kościoła i organizacji pro-life z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, które zadeklarowało doraźne rozwiązania, w tym „uznanie prawa lekarza do odmówienia wykonania operacji

46 *Ogólnopolska pielgrzymka kobiet na Jasną Górę*, 30 września 1980, „Pismo Okólne” nr 40 (631), 29 września – 5 października 1980, s. 40.

47 M. Okólski *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa. Polski syndrom*, Książka i Wiadza, Warszawa 1988, s. 203.

48 O „szok-propagandzie” mówił jeden z lekarzy, uczestników kościelnej sesji o przerywaniu ciąży: „Zetknąłem się z zestawem przeźroczy z podkładem słowno-muzycznym, które mają popularyzować ideę obrony życia nienarodzonych. W tym audiowizualnym zestawie było jednak wiele ujęć makabrycznych (cmentarz, szkielety)” (*Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży*, s. 107).

49 „Ktoś oburza się, że jedna z grup niesie na kijach wielkie powiększenie fotografii rozrywanego w łonie matki płodu. «Powiąło imamem» – komentuje” (E. Berberyusz *Pielgrzymka*, „Kultura” 1981 nr 1-2, s. 55; relacja z pielgrzymki na Jasną Górę w sierpniu 1980 r.).

50 Za motto Krucjata przyjęła słowa papieża z homilii w Nowym Targu (za: M. Graboń *Czym jest Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci?*, „List. Pismo Wspólnot Odnowy w Duchu Świętym” 1986 nr 1, s. 2).

51 Por. M. Okólski *Reprodukcja...*, s. 203-204.

52 Por. S. Wyszynski *Dziś otwarcie mówię: Kościół ratuje Polskę*, 3 lutego 1981, w: tegoż *Kościół w służbie Narodu. Nauczanie prymasa Polski czasu odnowy w Polsce, sierpień 1980 – maj 1981*, „Corda Cordi”, Delegatura Biura Prasowego Episkopatu Polski, Rzym 1981, s. 220.

przerwywania ciąży, jeśli jest to niezgodne z jego sumieniem” oraz wprowadzenie „zakazu przerwania pierwszej ciąży”<sup>53</sup>.

Postulat obrony życia nienarodzonych Episkopat wpisywał explicite w proces odnowy moralnej doby Solidarności – nie było to tajemnicą, skoro listy drukowane były na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>54</sup>. „Tygodnik” brał udział w kampanii Kościoła, drukując poruszające ten wątek wypowiedzi Jana Pawła II<sup>55</sup>, informując o inicjatywach<sup>56</sup>, publikując artykuł o Jacku Salija *W ćwierćwiecze ustawy o przerwaniu ciąży*<sup>57</sup>. Różne regiony NSZZ „Solidarność” przedrukowywały w swoich organach prasowych te wystąpienia i listy<sup>58</sup>, podejmowano także samodzielne inicjatywy, jak budowa Pomnika Dziecka Nienarodzonego w Katowicach. Skład zawiązanego 21 maja 1981 roku komitetu budowy stanowiło dziesięciu mężczyzn, m.in. czterech przedstawicieli MKZ NSZZ „Solidarność” regionu Katowice (w tym przewodniczący Andrzej Rozpłochowski). Lokalna Solidarność udostępniła komitetowi subkonta. W odezwie powoływano się na statutowe cele Solidarności, zobowiązujące do „umacniania rodziny oraz ochrony życia rodzinnego”<sup>59</sup>. Dla inicjatywy uzyskano błogosławieństwo Jana Pawła II<sup>60</sup>.

Przedstawiciele Solidarności nie tylko byli zatem świadomi polityki Kościoła w sprawie prawa antyaborcyjnego, ale sami wpisywali tę politykę w dyskurs Solidarności. Przykładu dostarcza szczecińska „Jedność”, ukazująca się w 1981 roku – podobnie jak „Tygodnik Solidarność” – w oficjalnym obiegu.

53 K. Trojan, A. Winkler *O życie nienarodzonych*, „Gość Niedzielny” 1981 nr 5, s. 4.

54 Por. np. *Biskupi polscy wzywają do chrześcijańskiej odpowiedzialności za ojczyznę*, 10 grudnia 1980, „Tygodnik Powszechny” 1980 nr 51-52; „*Nawróćcie się do Pana. Otwórzcie drzwi Chrystusowi*”, 11 marca 1981, „Tygodnik Powszechny” 1981 nr 18 (list drukowany pod tytułem: *List Episkopatu Polski*).

55 Np. Jan Paweł II *Orędzie Jana Pawła II na IX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1981*, „Tygodnik Powszechny” 1981 nr 2, s. 1-2.

56 Np. F. Adamski *Co powinna robić Rada do Spraw Rodziny?*, „Tygodnik Powszechny” 1981 nr 14, s. 2; *W obronie nienarodzonych dzieci*, „Tygodnik Powszechny” 1981 nr 18, s. 7.

57 J. Salij *W ćwierćwiecze ustawy o przerwaniu ciąży*, „Tygodnik Powszechny” 1981 nr 10, s. 4.

58 Np. artykuł Salija przedrukowała „Jedność” z 19 czerwca 1981 i „Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1981 nr 26 (39).

59 *Komunikat o zawiązaniu się Komitetu Budowy Pomnika Dziecka Nienarodzonego*, „Wiadomości Katowickie” 1981 nr 41, s. 2. O inicjatywie informowały inne pisma Solidarnościowe, np. „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, „Serwis Informacyjny” (Wrocław).

60 CzeS [Cz. Świerczyński] *Ochrona Życia*, „Wiadomości Katowickie” 1981 nr 124, s. 2.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie wydała w pierwszej połowie 1981 roku *Memoriał w sprawie planowania rodziny*, wzywający do uchylenia ustawy o przerywaniu ciąży i do rozpowszechniania naturalnych metod planowania rodziny<sup>61</sup>. W czerwcu „Jedność” wydrukowała rozmowę *W trosce o ład moralny* z biskupem Stanisławem Stefankiem, który na pytanie o ocenę pisma wytknął, że *Memoriał* nie znalazł w „Jedności” „publicystycznego opracowania”. „O konieczności prezentowania tekstów dotyczących ratowania życia nienarodzonych mówiliśmy w naszej redakcji niejednokrotnie. Niestety, propozycje artykułów dotychczasowych nie miały ostrości, która mogłaby wstrząsnąć czytelnikiem”<sup>62</sup> – tłumaczyła redakcja. W kolejnym numerze ukazał się artykuł o. Jacka Salija *Nie zabijaj!*<sup>63</sup>

Temat aborcji zajmował w opozycyjnym dyskursie miejsce marginalne wobec np. kwestii gospodarczych. Przedostał się jednak do głównego nurtu podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Był tam kilkakrotnie podnoszony<sup>64</sup>, a 3 października odczytano list członków Solidarności i uczestników ruchu „Troska o Życie” w Lublinie, wzywający delegatów do obrony życia nienarodzonych<sup>65</sup>. W tym kontekście należy czytać oględny postulat w 13. tezie Programu NSZZ „Solidarność” o „tworzeniu dla rodzin i samotnych matek takich warunków życia, które nie skłaniałyby kobiet do podejmowania decyzji o przerywaniu ciąży”, i zawarty w tezie 15. postulat „ochrony macierzyństwa” wobec „zagrożenia biologicznego narodu”<sup>66</sup>. „Obserwator Wielkopolski”, donosząc o zorganizowanym w Szczecinie 24-25 października 1981 roku Ogólnopolskim Zjeździe Założycielskim Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, cytował uchwałę, w której z uznaniem

61 *Memoriał w sprawie planowania rodziny*, „Biuletyn Informacyjny «Solidarność». Region śródkowo-wschodni” 1981 nr 23 i 24.

62 *W trosce o ład moralny*, z biskupem S. Stefankiem rozmawiają J. Piwar i M. Paziewski, „Jedność” 1981 nr 23 (41), s. 3.

63 J. Salij *Nie zabijaj!*, „Jedność” 1981 nr 24 (42), s. 8.

64 Por. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, red. G. Majchrzak, J.M. Owiński, Stowarzyszenie Archiwum Solidarności, IPN, t. 2 – II tura, cz. 1, Warszawa 2013, s. 617, 635-636, 651; t. 2 – II tura, cz. 2, Warszawa 2013, s. 22. Rozważano dwie formuły uchwały: zalecającą wprowadzenie rozwiązań, które umożliwiłyby zapobieganie aborcji, bądź zakazującą aborcji. Ostatecznie wybrano wersję łagodniejszą.

65 *I Krajowy Zjazd...*, t. 2 – II tura, cz. 2, s. 151.

66 *Uchwała programowa...*, s. 996, 997.

komentowano postanowienia Zjazdu i deklarowano „współpracę z NSZZ «Solidarność» w realizacji tych wspólnych celów”<sup>67</sup>.

Tematowi zaostrezenia prawa aborcyjnego nieraz towarzyszyło zastrzeżenie o jego kontrowersyjności. Są jednak przesłanki, które pozwalają zaryzykować twierdzenie przeciwne: że w tej materii panowała zgodność opinii. Niepodległościowo-narodowy Ruch Młodej Polski po papieskiej pielgrzymce wpisał postulat ochrony „nienarodzonego życia” w swoją deklarację ideową<sup>68</sup>. Znajdujący się (teoretycznie) na drugim biegunie opozycyjnym KOR na łamach swojego „Biuletynu Informacyjnego” w stałym dziale „Kościół i wierni” przedrukowywał i relacjonował wystąpienia biskupów, w których określali oni swój stosunek do aborcji<sup>69</sup>. W relacji z pielgrzymki papieża do Stanów Zjednoczonych w 1979 roku, piórem stałego redaktora działu, „Biuletyn” odmalowywał obraz „moralnego chaosu” Ameryki, gdzie m.in. „50% toleruje sztuczne przerywanie ciąży”, a „Kobiety domagają się równouprawnienia” wewnątrz instytucji Kościoła – i przeciwstawiał mu obraz uporządkowanego świata strzeżonego przez papieża, który „stanowczo potwierdzał naukę Kościoła”, w tym m.in. „gromił deprawowanie młodzieży, wybujały seks, narkomanię, przerywanie ciąży”<sup>70</sup>. Odnosząc się do wysuwanych na Zachodzie pod adresem Jana Pawła II zarzutów o „neokonserwatyzm pod pozorami nowoczesności”, „Biuletyn” odpowiadał:

używanie terminów – tradycyjny, konserwatywny wtedy gdy głowa społeczności ludzi wierzących nie zezwała na śluby homoseksualistów, przypomina podstawy doktryny i dobrowolne śluby kapłanów jest całkowitym nieporozumieniem. W tym sensie każdy Kościół z założenia jest autorytarny, dogmatyczny i tradycyjny, bowiem religia jest służbą wartościom trwałym.<sup>71</sup>

67 D. Krawiec *Dla Ochrony Życia*, „Obserwator Wielkopolski” (NSZZ „Solidarność” w Poznaniu) 1981 nr 23, s. 2.

68 *Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski*, 18 sierpnia 1979, „Bratniak” 1979 nr 18, s. 14-15.

69 Por. *O poszanowaniu praw dziecka (właśc. List pasterski biskupów o poszanowaniu praw dziecka)*, 5 czerwca 1979, „Biuletyn Informacyjny” (KOR) 1979 nr 5-6, s. 43-44. Por. również S. Wysztyński, *Ratujmy życie w rodzinie*, 26 lipca 1978, „Biuletyn Informacyjny” (KOR) 1978 nr 26, s. 34-35 (ten list pojawia się w postaci streszczenia).

70 ap [J. Przewłocki] *Papież nadziei*, „Biuletyn Informacyjny” (KOR) 1979 nr 7, s. 24.

71 Tamże, s. 26.



Konsensus w kwestii praw reprodukcyjnych dotyczył jednak przede wszystkim języka. Obowiązujące w ramach dyskursu religijnego sformułowanie o ochronie „życia nienarodzonych” nie było poddane dyskusji, weszło do powszechnego użycia (stosowane wymiennie z innymi sformułowaniami), co oznaczało przyjęcie definicji życia ludzkiego od momentu poczęcia. Przyjęcie tej definicji człowieka było równoznaczne z uznaniem określonego rozumienia praw człowieka. Ustalając w ten sposób pole wiedzy (o człowieku), wytyczono zarazem granice i kompetencje władzy (nad człowiekiem – a w szczególności nad kobietą). Stan wojenny zahamował rewolucję Solidarności.

### **Polska Karta Praw Człowieka**

Jeszcze przed czerwcem 1989 roku w Sejmie IX kadencji „zgłoszony został przez kilkudziesięciu posłów projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, przygotowany przy wsparciu Kościoła katolickiego”<sup>72</sup>. Ustawa antyaborcyjna, którą wprowadzono w 1993 roku, ignorując ogromną falę sprzeciwu społecznego, była kluczowym ogniwem polityki Kościoła w sporze o kształt demokratycznego ustroju państwa. „Obrona życia polskich dzieci od chwili ich poczęcia urasta dzisiaj do podstawowego zadania w dziele odrodzenia naszej Ojczyzny. Wyrafinowanej propagandzie zabijania dzieci poczętych musimy dzisiaj bardziej zdecydowanie niż dotąd przeciwstawić ogólnonarodowe «Nie!»<sup>73</sup> – apelował Episkopat w grudniu 1989 roku. W ciągu następnych lat temat wielokrotnie wracał w wystąpieniach biskupów i Jana Pawła II<sup>74</sup>, wpisywany nieodmiennie w historyczny proces niepodległościowy<sup>75</sup>. Całkowity zakaz aborcji był postulowany jako świadectwo

72 W. Piotrowski *Walka w polskim parlamencie o prawną ochronę dziecka poczętego*, w: *O nową kulturę życia. Ochrona życia w Polsce – bilans dokonań u progu trzeciego tysiąclecia*, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, Warszawa 1999, s. 28.

73 *List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny 1989 r.*, 1 grudnia 1989, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 2, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Michalineum, Marki 2003, s. 1643.

74 Por. np. Jan Paweł II *Słowo do parlamentarzystów – inicjatorów ustawy dotyczącej prawnej ochrony dziecka poczętego*, 8 czerwca 1991, w: *tegoż Pielgrzymki do ojczyzny...*, s. 720-721.

75 „Stojąc dziś przed realną szansą pełnego urzeczywistnienia się koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, zatem wobec realnej – jak nigdy dotąd – szansy demokracji, do jakiej wiodły wielkie zrywy lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980 i 1989, budujmy tak nasz wspólny Dom, aby nie niewieczono w nim poczętego życia ludzkiego” (*List biskupów polskich na niedzielę Świętej Rodziny*, 30 listopada 1990, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000...*, s. 1680).

dekomunizacji i narodowej niezawisłości. Wbrew zaprzeczeniom hierarchów, dowodził Jarosław Gowin, „w kręgach kościelnych wyraźnie dominowało nastawienie, które [...] udzielało jednak poparcia postulatowi karania kobiet”; Kościół nigdy też nie wyraził zgody na legalizację aborcji w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia matki<sup>76</sup> – co tłumaczy fakt, że z punktu widzenia Kościoła ustawa w zatwierdzonym kształcie była kompromisem. Możliwym także dlatego, że – choć nie było jednomyślności w zakresie rozwiązań prawnych – dyskutanci wszystkich skrzydeł debaty parlamentarnej podkreślali, że są przeciwnikami aborcji, a uznanie kluczowej roli Kościoła w procesie transformacji ustrojowej było powszechne. „Gdybyśmy więc chcieli posłużyć się argumentacją używaną podczas debat o aborcji w Senacie do zidentyfikowania lewicy i prawicy w Polsce, musielibyśmy uznać, że głos w debatach zabierali niemal wyłącznie przedstawiciele prawicy i centrum”<sup>77</sup> – pisała Małgorzata Fuszara. Warto w tym kontekście przypomnieć, że już w kwietniu 1990 roku II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” przyjął uchwałę o „prawnej ochronie życia ludzkiego od momentu poczęcia”<sup>78</sup>, a powołana w 1989 roku przez Solidarność Komisja Kobiet została rozwiązana w maju 1991 roku dlatego, że – jak przypominały jej współorganizatorki, Małgorzata Tarasiewicz<sup>79</sup> i Krystyna Politacha<sup>80</sup> – wypowiadała się przeciwko ograniczaniu praw reprodukcyjnych.

W liście „*Nawróćcie się do Pana. Otwórzcie drzwi Chrystusowi*”, odczytywanym 26 kwietnia 1981 roku we wszystkich kościołach w Polsce, biskupi polscy odnosili się wprost do czasów „wielkiej odnowy” Solidarności („Ostatnio spotykamy zjawisko dotąd nieznanne – przyjeżdżają tam [na Jasną Górę] przedstawiciele nowych związków zawodowych, aby zawierzyć Królowej środowisko pracy i gospodarowania”). Zaprowadzenie „Bożego ładu”, opartego na jasnych kryteriach „dobra i zła”, zawierało postulat przywrócenia „zasad

76 J. Gowin *Kościół po komunizmie*, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995, s. 127, 107.

77 M. Fuszara *Debata o aborcji a kształtowanie się sceny politycznej w Polsce po upadku komunizmu*, w: *Polityka i aborcja*, red. M. Chałubiński, Agencja Scholar, Warszawa 1994, s. 64.

78 Uchwała nr 14 II Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z dnia 23 kwietnia 1990 roku, <http://www.solidarnosc.org.pl/ws/wp-content/uploads/2010/10/2-KZD-Gda%C5%84sk-1990.pdf> (4.03.2018).

79 M. Tarasiewicz *Kobiety i Związek Zawodowy „Solidarność”*, „Pełnym Głosem” 1993 nr 1, s. 33.

80 „*To nie jest walka, ale dobijanie się o własne prawa*”, z K. Politachą rozmawia A. Boguszewska, „Pełnym Głosem” 1993 nr 1, s. 35.

zdrowej moralności” (odnoszący się m.in. do tematu przerywania ciąży). „Jedynie zasady moralne, oparte na prawie Bożym, są nieomyłne i godne zaufania, dlatego na nich można bezpiecznie oprzeć dzieło moralnej odnowy Narodu” – pisali biskupi, zapowiadając jubileusz 600-lecia obecności Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i przypominając o *Jasnogórskich Ślubach Narodu*<sup>81</sup>. 26 sierpnia 1993 roku, w dniu liturgicznego święta Matki Boskiej Częstochowskiej, podczas nabożeństwa na Jasnej Górze odczytano – nawiązując do *Jasnogórskich Ślubów – Nowy Akt Zawierzenia Maryi Rzeczypospolitej Polskiej* (z postulatem m.in. obrony „każdego poczętego życia ludzkiego”). Podpisali go – na ołtarzu – kardynałowie Józef Glemp, Franciszek Macharski, Henryk Gulbinowicz, prezydent Lech Wałęsa, premier Hanna Suchocka oraz marszałkowie Sejmu (Wiesław Chrzanowski) i Senatu (August Chelkowski)<sup>82</sup>. Na początku lat 90., powołując się na *Jasnogórskie Śluby*, polscy biskupi cytowali Jana Pawła II, który nazwał je „polską Kartą Praw Człowieka”<sup>83</sup>. Powszechnie wśród komentatorów i działaczy opozycyjnych przekonanie, że fundamentem szerokiego sojuszu społecznego wokół Kościoła na początku lat 80. były „uniwersalne zasady praw człowieka” (Adam Michnik<sup>84</sup>), „transcendentne Prawo Moralne” (Jacek Kuroń<sup>85</sup>), było nieporozumieniem. A może przeciwnie: świadectwem głębokiego porozumienia.

Spojrzenie na pierwszą Solidarność jako ruch „odnowy moralnej narodu” w duchu wartości chrześcijańskich, ukształtowanych w ścisłym związku z aksjologią i polityką polskiego Kościoła prowokuje do tego, by problematyzować nie tylko mit Solidarności jako wielkiego ruchu na rzecz praw człowieka, ale także narrację o roku 1989 jako momencie odzyskania wolności. Optyka praw kobiet (optyka krytyczna) pozwala dostrzec w dyskursie wartości chrześcijańskich dyskurs władzy i z tej pozycji dekonstruować figurę „uniwersalnych praw człowieka” jako zbudowaną według męskich wzorców, a na retorykę „wolności” spojrzeć jak na narrację ustanowioną w imieniu

81 „Nawróćcie się do Pana. Otwórzcie drzwi Chrystusowi”..., s. 1-2.

82 Por. *Modlitwa zawierzenia Kościoła w Polsce*, „Jasna Góra” 1993 nr 10 i *Kronika* ’93 (9), „Jasna Góra” 1993 nr 11. Wydarzenie relacjonowały np. „Tygodnik Powszechny” i „Gazeta Wyborcza”, nie opatrząc go żadnym polemicznym komentarzem.

83 *Wezwanie do modlitwy o prawa dla nie narodzonych*, 7 września 1990, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000...*, s. 1668.

84 A. Michnik *Kościół – prawica – monolog*, „Gazeta Wyborcza” nr 73 z 27-28 marca 1993.

85 J. Kuroń *Wiera i wina*, w: tegoż *Autobiografia*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 378.

narodowej wspólnoty (a nie mniejszości czy jednostki). Elżbieta Malinowska pisała, że Solidarność jako ruch społeczny, mimo konserwatyzmu, „stworzyła jednak niezbędny fundament formowania się tożsamości feministycznej”, bo „upodmiotowiła społeczeństwo, uświadamiając jednostce prawo zarówno do określania się w kategoriach indywidualnych, jak i do budowania dowolnych tożsamości zbiorowych”<sup>86</sup>. Proponuję rozważyć przeciwną tezę: na gruncie „uniwersalnych praw człowieka”, okopana na szczytach Kościoła i Narodu Solidarność stworzyła podstawę do wykluczenia kobiet i innych mniejszości jako podmiotów politycznych o własnych prawach, określając granice dopuszczalnych tożsamości zbiorowych i indywidualnych.

## Abstract

---

### Marcin Kościelniak

JAGIELLONIAN UNIVERSITY (CRACOW)

*Solidarity (Solidarność) as a Moral Crusade*

Kościelniak looks at the Solidarity movement (Solidarność) in the years 1980/81 from the perspective of women's rights. He demonstrates that the moral discourse of the anti-Communist opposition, rooted in national and Catholic values, was a discourse of power. Focusing on reproductive rights, Kościelniak takes the so-called anti-abortion law introduced in 1993 as a point of departure. He analyses the discourse of the Church and of Solidarity in 1980-1981 in terms of Foucaultian genealogy.

## Keywords

---

national Polish culture, Catholic culture, /Solidarność/, Solidarity trade union, Catholic Church, women's rights, abortion

---

86 E. Malinowska *Kobiety i feministki*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001 nr 2, s. 27.